

# Arkadiusz Adamczyk

---

"Stanisław Gierat 1903-1977 :  
działalność społeczno-polityczna",  
Piotr Kardela, Szczecin 2000 :  
[recenzja]

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 4, 262-268

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzego Supady, która jest godną polecenia pozycją, po którą mogą sięgnąć nie tylko specjaliści ale wszyscy zainteresowani historią regionu łódzkiego.

Anna Ritter

Piotr Kardela, *Stanisław Gierat (1903-1977). Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000, ss. 495.

Sylwetkę Stanisława Gierata zaliczyć należy do grona postaci o których historycy zdają się zapominać, względnie (niesłusznie) znajduje ona marginalne zainteresowanie badaczy. Tym większa zasługa Piotra Kardeli, który podjął próbę zrekonstruowania biografii tego jednego z najbardziej znanych w okresie międzywojennym młodzieżowych działaczy ruchu ludowego.

Praca Piotra Kardeli składa się z przedmowy prof. Antoniego Gizy, szkicu pt. „Niezlomni” autorstwa prof. Danuty Mostwin, wstępu, siedmiu rozdziałów oraz posłowania napisanego przez żonę Stanisława Gierata – Ewę. Ponieważ przedmowa prof. A. Gizy, szkic prof. D. Mostwin, oraz posłowie stanowią wyraźny dodatek do i tak obszernej pracy, przeto niecelowym wydaje się poświęcenie im szerszego miejsca w niniejszym omówieniu.

Wstęp rozpoczynający właściwą narrację stanowi typowe wprowadzenie metodologiczne, w którym autor zapoznaje czytelnika przede wszystkim z celami pracy, podstawową literaturą przedmiotu oraz bazą źródłową. Ta ostatnia zasługuje na szczególną uwagę, gdyż autor, szczególnie w trzech ostatnich częściach biografii Stanisława Gierata, wykorzystał materiały z archiwów polskich instytucji naukowych w Ameryce (Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Polsko – Amerykańskie Archiwum przy Uniwersytecie Stanowym w Connecticut z siedzibą w New Britain), które ze względu na koszty związane z kwerendą na kontynencie amerykańskim, znajdują się często poza zasięgiem badawczym. Materiały amerykańskie nie stanowią oczywiście jedynej bazy źródłowej, na której oparta jest książka. Autor przeprowadził również szeroką kwerendę w archiwach i bibliotekach krajowych i brytyjskich. Z recenzenckiego obowiązku należy w tym momencie wytknąć brak kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym. P. Kardela nie daje odpowiedzi, czy starał się dotrzeć do akt personalnych, bądź co bądź przedwojennego oficera rezerwy, który odbywał służbę wojskową w okresie międzywojennym.

Rozdział I przedstawia okres dojrzewania młodego Stanisława Gierata, jak również pierwszy okres aktywności społeczno politycznej bohatera biografii. Piotr Kardela ukazuje początki działalności politycznej w Związku Młodzieży Postępowo – Niepodległościowej i Związku Młodzieży Polskiej (Zet) oraz społecznej w Bratniaku Politechniki Warszawskiej. W tym przedziale czasowym działalności Gierata zwracają przede wszystkim uwagę dwie kwestie: fascynacja osobą Józefa Piłsudskiego [dość wspomnieć, iż autor zdołał ustalić, iż Gierat uczestniczył w słynnej demonstracji w Sulejówku w dniu 15 listopada 1925 r. (s. 38)] i wyraźna ewolucja

polityczna bohatera biografii, która konsekwentnie prowadziła go do zaangażowania się w działalność w młodzieżowych organizacjach wiejskich (Centralny Związek Młodej Wsi).

W rozdziale II zaprezentowana została działalność Stanisława Gierata w latach 1928-1939, kiedy to, zdaniem autora, jego bohater wyrósł na jeden z czołowych autorytetów dla młodzieży wiejskiej. W okresie tym widać wyraźnie, iż od chwili wyboru na prezesa Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej pozycja jego w środowisku wiejskich działaczy młodzieżowych jest niekwestionowana. Gierat to nie tylko w ruchu młodowiejskim osoba, której nie sposób było odmówić pewnej charyzmy; to również typ ideologa-przywódcy, potrafiącego wytyczyć najważniejsze punkty programowe dla kierowanej przez siebie organizacji przy równoczesnym stosowaniu ich w praktyce; to jednocześnie sprawny administrator, zdolny zapewnić kierowanej przez siebie strukturze materialne podstawy działalności (zob. m.in. podrozdział pt. Spółdzielnia Pracy „Grupa Techniczna” – s. 66), co warte szczególnego podkreślenia – w trudnym okresie światowego wielkiego kryzysu ekonomicznego. Jednocześnie z obrazu przedstawionego przez Piotra Kardelę widać Gierata jako piłsudczyka, konsekwentnie wiążącego prowadzoną przez siebie działalność z osobą i politycznym obozem Marszałka. Należy jednocześnie odnotować, iż Gierat konsekwentnie i nie bez sukcesów przeciwstawiał się próbom bezwzględnego podporządkowania czy też wchłonięcia organizacji młodowiejskich w zorganizowane struktury obozu sanacyjnego. Nie wahał się przy tym przed zatargami z faworyzowanymi prominentnymi działaczami jak np. prezesem Związku Młodzieży Ludowej – wicemarszałkiem Sejmu Karolem Polakiewiczem (s. 61, 66) czy, już po śmierci Marszałka Piłsudskiego, z mjr Edmundem Galinatem stojącym na czele Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego (s. 103). Niezależność własna oraz kierowanej przez siebie organizacji była, jak można domniemywać z lektury jego biografii, zawsze myślą przewodnią działalności Gierata.

Ta część pracy wydaje się ponadto godna odnotowania z jeszcze jednego powodu. Ustalenia P. Kardeli w sposób dość znaczny rozmiijają się z istniejącą literaturą przedmiotu, a przede wszystkim pracami historyków ruchu ludowego II Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Wypada wyrazić zdziwienie, dlaczego tak liczna, wielotysięczna organizacja jak Centralny Związek Młodej Wsi, potrafiąca, jak wskazuje autor biografii jej przywódcy, jednorazowo zmobilizować 34 tysiące członków do udziału w Kongresie (19-20 czerwca 1937 r. – s. 93) jest niemal niezauważana, lub marginalnie odnotowywana na kartach literatury przedmiotu ukazującej się w okresie PRL-u. Podobnie zresztą jak sama organizacja niemal niezauważany jest również jej niekwestionowany lider – Stanisław Gierat. Choć za poważne osiągnięcie autora

---

<sup>3</sup> J. B o r k o w s k i, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987; I d e m, *Postawa polityczna chłopów polskich 1930-1935*, Warszawa 1970; J. B o r k o w s k i, J. K o w a l, S. L a t o, W. S t a n k i e w i c z, A. W i e z i k o w a, *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2, 1918-1939, Warszawa 1970; B. D y m e k, *Niezależna Partia Chłopska*, Warszawa 1972; J. R. S z a f l i k, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926-1931*, Warszawa 1970; A. W i e z i k o w a, *Stronnictwo Chłopskie (1926-1931)*, Warszawa 1963.

należy uznać odtworzenie tego okresu działalności swego bohatera trzeba również stwierdzić, iż jest to jednocześnie najbardziej kontrowersyjny fragment książki. Szczególnie w momentach gdy P. Kardela opisuje tło niektórych wydarzeń z tego okresu nie sposób niektórych twierdzeń autora nie zaliczyć do rzędu dyskusyjnych. Za takie należy uznać m.in. zakwalifikowanie krakowskiego zjazdu Centrolowu z czerwca 1930 r. jako „wielkiego, antypaństwowego widowiska” (s. 58).

Rozdział III przedstawia żołnierskie dzieje Stanisława Gierata. Piotr Kardela prezentuje losy swego bohatera w trakcie kampanii wrześniowej, francuskiego okresu wojny, służby w Wielkiej Brytanii i następnie w szeregach 2. Korpusu na Środkowym Wschodzie i we Włoszech. Wartym odnotowania jest, iż Gierat jako zadeklarowany piłsudczyk nie uniknął politycznej weryfikacji w koszarach Bessieres i musiał przejść przez – używając określenia autora – „swoistą spowiedź ze swej roli podczas kampanii wrześniowej” (s. 127). Ciekawym byłaby konstatacja dlaczego Gierat, bądź co bądź „ortodoksyjny” zwolennik ideologii piłsudczykowskiej, uniknął „zesłania” do specjalnie tworzonego obozu odosobnienia przeciwników politycznych w Cerizay, czy w okresie brytyjskim do Rothesay na wyspie Bute w Szkocji (Piotr Kardela zaznacza jedynie, iż „Gierata ominęła wątpliwa przyjemność przebywania w Rothesay” – s. 133), skoro od tej dość kontrowersyjnej kwarantanny nie ustrzegły się osoby o znacznie mniej wyrazistych sympatiach politycznych, czy znacznie mniej zaangażowane w działalność społeczno-polityczną w okresie międzywojennym. Mimo, iż m.in. dzięki badaniom Mirosława Dymarskiego problem tzw. obozów odosobnienia doczekał się szerszego naświetlenia<sup>4</sup>, istniejące ustalenia badaczy wciąż nie dają jasnego i przekonującego stwierdzenia, jakie kryterium stosował gen. Władysław Sikorski i jego współpracownicy, gdy podejmowali decyzję o zastosowaniu wobec danej osoby tego środka politycznej izolacji. Twierdzenie, iż Stanisław Gierat miał wszelkie szanse po temu, aby stać się „pensjonariuszem” Cerizay czy Rothesay jest o tyle uzasadnione, iż jak podkreśla Piotr Kardela, jego bohater nie ukrywał swego krytycyzmu w stosunku do posunięć politycznych gen. Władysława Sikorskiego i jego politycznego otoczenia (s. 133). Podobnie zresztą i w okresie późniejszym był zdecydowanie negatywnie nastawiony do rządów Stanisława Mikołajczyka (s. 139, 141). Nie sposób nie zgodzić się z autorem, iż było to stanowisko charakterystyczne dla większości „zetowców”, którzy wówczas znajdowali się w Wielkiej Brytanii.

Drugim etapem w omawianym okresie życia Stanisława Gierata była służba pod

---

<sup>4</sup> M. D y m a r s k i, *Polskie obozy odosobnienia we Francji i w Wielkiej Brytanii w latach 1939-1942*, „Dzieje Najnowsze” 1997, z. 3, passim; M. D y m a r s k i, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii, 1939-1945*, Wrocław 1999. Por. A. A d a m c z y k, „Klęska wrześniowa” jako element walki politycznej przedwojennych środowisk opozycyjnych z piłsudczykami (X 1939 – VI 1940) (w:) *Wrzesień 1939 r. – wojna na dwa fronty. Materiały z sesji naukowej*, pod red. H. Stańczyka, t. 2, Piotrków Trybunalski 2000, s. 211-220; T. M ü n n i c h, *Cerizay i Rothesay*, „Zeszyty Historyczne” Paryż nr 78/1986, s. 227-228; M. P e s t k o w s k a, *Uchodźcze pasje*, Paryż 1991, s. 75-77.

rozkazami gen. Andersa na Środkowym Wschodzie oraz we Włoszech, gdzie zdolności byłego prezesa Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej wykorzystane zostały m.in. w działaniach propagandowych 2. Korpusu, w Biurze Planowania czy w końcowym okresie służby przy okazji polityczno-wojskowych zabiegów, zmierzających do utrzymania spójności polskiego uchodźstwa wojennego. Wydaje się również, choć jest to teza dyskusyjna, iż Stanisław Gierat, nieformalnie zajmował znacznie wyższą pozycję, niż mógł na to wskazywać, jego bądź co bądź dość niski stopień oficerski. Przemawia za tym chociażby fakt, iż gdy regulował on swe sprawy osobiste biorąc ślub z Ewą Karpińską, świadkami na tej uroczystości byli generałowie Władysław Anders i Kazimierz Wiśniowski. Warto podkreślić, iż w tej części Piotr Kardela zdołał zweryfikować niektóre nieprawdziwe, czy przesadzone informacje na temat swego bohatera, jak np. kluczową dla oceny działalności Gierata na emigracji kwestię przynależności do Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (s. 155).

W rozdziale IV autor skoncentrował się na działalności Stanisława Gierata w okresie, gdy na stałe zamieszkiwał w Wielkiej Brytanii. Piotr Kardela opisuje aktywność Gierata w momencie tworzenia struktur Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego oraz przy postulowaniu scalenia tej organizacji z istniejącym w okresie międzywojennym Światowym Związkiem Polaków zza Granicy (Światpol), działalność w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów oraz pracę publicystyczną. W rozdziale tym wskazane zostały również polityczne sympatie Gierata, którego łączyły nieformalne związki z liderami londyńskich ugrupowań: piłsudczykowską Ligą Niepodległości Polski i Stronnictwem Ludowym „Wolność”. W tym miejscu wypada wytknąć autorowi pewną nieściśłość. Liga Niepodległości Polski powstała nie, jak wskazuje Piotr Kardela, w 1947 r. (s. 190), lecz została zawiązana 3 X 1944 r.<sup>5</sup>, podobnie jak statutu organizacji nie uchwalono w 1948 r. w trakcie I Walnego Zjazdu LNP, lecz fragmentarycznie w trakcie II zjazdu w roku 1949, zaś cały statut zatwierdzono ostatecznie w trakcie III zjazdu w roku 1950. Również sprawa scalenia rozproszonych w czasie wojny osób związanych ideowo bądź organizacyjnie z przedwrześniowymi czynnikami rządzącymi została przez autora przedstawiona w sposób dość uproszczony. Nie sprowadzała się ona bowiem jedynie do londyńskiego Zespołu Piłsudczyków i palestyńskiego Zespołu Pracy dla Państwa. Wystarczy przytoczyć tu choćby nazwiska Bohdana Podoskiego czy Mikołaja Dolanowskiego (na emigracji używającego nazwiska Jerzy Hryniewski) by wykazać, że spektrum postaci związanych z Ligą było znacznie szersze.

Rozdział V obrazuje pierwsze lata pobytu Stanisława Gierata w Stanach Zjednoczonych (1951-1953). Piotr Kardela przedstawia trudne stosunki pomiędzy tzw. starą emigracją, a emigracją powojenną, co w wypadku Stanisława Gierata przełożyło się na spór z istniejącym na terenie Stanów Zjednoczonych i grupującym żołnierzy z I wojny światowej Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Brak

---

<sup>5</sup> Archiwum Instytutu im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, Liga Niepodległości Polski, kol. 441, Protokół z zebrania Komitetu Organizacyjnego Ligi Niepodległości odbytego w dniu 3 X 1944 r.

współpracy z tą zasiedziłą na gruncie amerykańskim organizacją sprawił, iż Stanisław Gierat, występujący jako rzecznik interesów zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, zmuszony został do podjęcia wysiłków zmierzających do utworzenia odrębnej organizacji grupującej uczestników II wojny światowej. Wysiłki te zaowocowały utworzeniem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych, które to w trakcie swego I Walnego Zjazdu w Nowym Jorku w 1953 r. wybrało Stanisława Gierata na swego pierwszego prezesa. Wartym odnotowania jest równoczesne zaangażowanie Gierata w organizację Skarbu Narodowego w USA.

Najobszerniejszy VI rozdział pracy poświęcony został działalności niepodległościowej Stanisława Gierata na terenie Stanów Zjednoczonych w latach 1953-1972. Rozdział ten zawiera cały obszar zagadnień, które z wyjątkiem omówienia misji zjednoczeniowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego (starania generała doczekały się już własnej literatury przedmiotu<sup>6</sup>), znalazły bardzo niewielki oddźwięk lub nie zostały wcale ujęte w pracach historyków. Pomijając niezwykle frapujące koleje działalności Stanisława Gierata w organizacjach kombatanckich, które zdają się być naturalną konsekwencją działalności zasygnalizowanej w omówieniu rozdziału V, należy wskazać przede wszystkim na wytrwałą działalność niepodległościową na terenie USA, udział w pracach Kongresu Polonii Amerykańskiej i próbach wpływania na obsadę personalną jego władz i kierunek działalności, współpracę ze środowiskami politycznymi „polskiego Londynu”, przeciwstawianie się próbom rządu warszawskiego zdobywania wpływów na organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych (szczególnie akcjom Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem Polskim „Polonia” – s. 320), czy pracę publicystyczną oraz działalność w Radzie Naukowej Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Osoba Stanisława Gierata była nierozzerwalnie związana z dziejami uchodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych i żaden badacz usiłujący odtworzyć aktywność Polonii amerykańskiej w omawianym okresie nie będzie mógł przejść obojętnie wobec tego fragmentu. Przedstawiając tę część nie sposób oprzeć się refleksji, jak mocno losy Stanisława Gierata zostały wpisane w dzieje polskiej diaspory. Trafne cezury tego rozdziału, reprezentatywne dla życiorysu Gierata, są również cezurami dla dziejów całego uchodźstwa. Rok 1953 kiedy to Gierat został wybrany prezesem SPK w USA, to również rok wzmożonego wysiłku gen. Sosnkowskiego, mającego doprowadzić do zjednoczenia emigracji. Rok 1972, kiedy to faktycznie zrezygnował z przywództwa w Stowarzyszeniu to jednocześnie data, kiedy to objęcie prezydentury na uchodźstwie przez Stanisława Ostrowskiego doprowadziło do zażegnania rozłamu emigracji.

Rozdział VII obejmuje pięć ostatnich lat z życia Stanisława Gierata. Mimo, iż

---

<sup>6</sup> Zob. m.in. A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa, 1999, s. 169-195; R. Habielski, *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954 roku, ich antecendacje i następstwa*. [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, pod red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 33-35; P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952-1956*, Warszawa 1995.

jak wskazuje autor, były to lata odpoczynku po trudach aktywnego życia, niemniej jednak należy się zgodzić z P. Kardelą, iż była to „pracowita emerytura” (s. 420). Należy tu podkreślić zaangażowanie Gierata w takie akcje, jak obrona niezależności Amerykańskiej Częstochowy, scalenie Skarbów Narodowych na terenie USA, zjednoczenie SWAP i SPK, działalność w Instytucie Józefa Piłsudskiego oraz aktywność w utworzeniu Północnoamerykańskiego Studium Spraw Polskich, czy organizowaniu pomocy finansowej dla członków KOR-u. Niejako za uwieńczenie działalności Gierata należy uznać uzyskanie praw weteranów wojennych przez żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych i udział w uroczystym ich nadaniu przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda (Waszyngton 14 X 1976 – s. 467). O uzyskanie praw weteranów wojennych w USA SPK pod przewodnictwem Gierata walczyło nieprzerwanie od 1954 r.

Podsumowując należy stwierdzić, iż biografia Stanisława Gierata zasługuje na bardzo wysoką ocenę chociażby z trzech względów:

- 1) praca nad biografiami działaczy politycznych czy społecznych z tzw. drugiego czy trzeciego szeregu należy do czynności praco- i czasochłonnych, potrzebnych i jednocześnie trudnych. Zdecydowanie łatwiej napisać jest biografię osoby „z pierwszych stron gazet”, której działalność przykuwa uwagę opinii publicznej oraz zarówno zwolenników jak i przeciwników politycznych. Mimo wysokiej oceny działalności, którą Piotr Kardela wystawia swemu bohaterowi, Stanisław Gierat na pewno taką postacią nie był;
- 2) trudności z dotarciem do materiału źródłowego stanowią niejednokrotnie powód do zniechęcenia. Bez tak szerokiej kwerendy biblioteczno-archiwalnej odtworzenie aktywności Stanisław Gierata byłoby przynajmniej bardzo utrudnione. Ponadto ustalenia bibliograficzne poczynione przez autora poza granicami kraju będą mogły posłużyć jako wskazówki innym badaczom pragnącym podjąć tematykę aktywności polskiej emigracji (choć jednocześnie Piotrowi Kardeli należy wytknąć dość dowolne potraktowanie aparatu naukowego);
- 3) praca Piotra Kardeli pozwoliła ocalić od zapomnienia postać niewątpliwie zasłużoną. Pozwoliła również na ukazanie wielu nieznanych do tej pory faktów, przede wszystkim z dziejów polskiego wychodźstwa, a w rozdziałach poświęconych okresowi zamieszkiwania na kontynencie amerykańskim (1951-1977) niektóre jego ustalenia należy uznać za wręcz fundamentalne. Biografia Stanisława Gierata pozwoliła ponadto na zweryfikowanie niektórych błędnych tez i twierdzeń historyków. Być może stanie się pretekstem do podjęcia na nowo szeregu tematów np. prac z zakresu historii ruchu ludowego w okresie międzywojennym, dziejów emigracji, itd. Ogólnie rzecz biorąc należy zgodzić się z zaprezentowaną w przedmowie przez prof. Antoniego Gizę wysoką oceną pracy.

O ile autor zasługuje na wysokie noty, to wręcz przeciwnie należy ocenić poziom edytorski biografii Stanisława Gierata, a wydawnictwu „Albatros” ze Szczecina trzeba wręcz postawić zarzut braku dbałości o czytelnika. Wypada wyrazić zdziwienie, iż w stopce wydawniczej widnieją aż trzy osoby odpowiedzialne za stronę techniczną, redakcję, korektę i skład, gdyż lektura książki skłania do twierdzenia, iż w

miejsce nazwisk tych osób należałoby raczej wstawić tytuł pewnego dzieła Mikołaja Gogola. Za karkołomny wręcz należy uznać, przy takim formacie książki, jej objętości i objętości poszczególnych części pracy, pomysł zamieszczenia przypisów na końcu rozdziałów. Ze wszech miar interesującym również wydaje się pomysł przerzucenia niektórych czynności wydawniczych na autora (Indeks nazw osobowych nie jest integralną częścią wydawnictwa – jest osobną broszurą i jak wskazuje jej pierwsza strona została wydana „nakładem autora”). Ponadto rozmiar czcionki i równie niedorzeczny pomysł druku na papierze koloru piasku pustyni sprawia, że czytanie biografii Stanisława Gierata, mimo jej niezaprzeczalnej wartości poznawczej, staje się z konieczności lekturą dla wytrwałych.

Arkadiusz Adamczyk

*Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą piątą pracy naukowej*, pod redakcją Jerzego Kukulskiego, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2001 ss. 499.

Profesor dr hab. Ryszard W. Wołoszyński jest znany z szerokich zainteresowań historycznych, poważnego dorobku naukowego oraz osiągnięć na polu dydaktyki i kształcenia młodych historyków. Dobrze więc się stało, że staraniem kierownictwa piotrkowskiego Instytutu Historii powstała książka – pod redakcją prof. dr. hab. Jerzego Kukulskiego, prorektora Akademii Świętokrzyskiej – dedykowana temuż zasłużonemu, i od dziesięcioleci związanego z Kielcami i Piotrkowem Trybunalskim, warszawskiemu Uczonemu. W tomie znajdujemy, poza biografią Jubilata i zestawem Jego publikacji, 31 artykułów obejmujących ponad trzystuletni okres dziejów nowożytnych i najnowszych – z dwoma wyjątkami dotyczącymi dziejów powszechnych – Polski. Łączy te teksty wspólne zainteresowanie autorów szeroko pojmowaną kulturą umysłową, wychowaniem i edukacją oraz fakt, że piszący wywodzą się z kręgu współpracowników, przyjaciół i uczniów Jubilata. Jest więc prezentowany tu zbiór opracowań swoistym zapisem klimatu intelektualnego i naukowego środowiska, w jakim pracuje – i który przecież współtworzy – Profesor Ryszard W. Wołoszyński. Jest też raportem o aktualnie prowadzonych – a z przyjemnością stwierdzam, że ciekawych i twórczych – badaniach naukowych.

W pierwszej części omawianego tomu znajdujemy, jak już wspomniałem, krótką i zarazem treściwą biografię zawodową profesora Ryszarda W. Wołoszyńskiego, napisaną przez Jana Górala, a także *Bibliografię prac...* opracowaną przez Patrycję Jakóbczyk-Adamczyk. Te nawzajem uzupełniające się teksty pozwalają nam poznać dorobek Uczonego i, między innymi, zrozumieć relacje pomiędzy jego podróżami zagranicznymi, a kolejnymi obszarami coraz to nowych zainteresowań intelektualnych. Potwierdza się tu prawda, że wojaże zagraniczne bywają dla naukowców silnym bodźcem dla wyteżonej – oraz przynoszącej wymierne rezultaty – pracy. To po